

# Wystąpienie radnego wywołało burzę! Wicestarosta straszy sądem

Komisja rewizyjna rady powiatu łęczyckiego w ubiegłym tygodniu przedstawiła wyniki kontroli analizy dokumentów związanych z prowadzonymi pomiarami geodezyjnymi na terenie gminy Góra św. Małgorzaty z 2017r. Członkowie komisji stwierdzili szereg nieprawidłowości. Radni powiatowi z ramienia PiS zapowiadają, że złożą w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury. Radny Zbigniew Marczał nie przebiegając w słowach obarczył za wszystko winą poprzedni zarząd powiatu. Dostało się niemal każdemu, co było punktem zapalnym. Dyskusja była niezwykle emocjonalna.

W sprawozdaniu z pracy komisji rewizyjnej można znaleźć zapisy o nieprawidłowościach związanych z pomiarami i nielanym sprawowaniu

nadzoru nad nimi.

- Wśród nich wymienić można chociażby poświadczenie nieprawdy w dokumentach, prowadzenie prac przez osoby bez odpowiednich uprawnień, błędy przy odbiorze, brak należytego nadzoru nad zleconymi pracami czy narażenie powiatu łęczyckiego na straty finansowe, także możliwe w przyszłości jeśli okaże się że pomiary trzeba będzie zrobić na nowo - powiedział nam Zbigniew Marczał, radny powiatu łęczyckiego, członek komisji rewizyjnej. - Jako że obecny zarząd powiatu łęczyckiego chyba nic nie zamierza z tą sprawą zrobić poza tym, że odpowiednie organy zajmują się być może sfałszowanymi podpisami geodety, który oświadczył, że w tych pomiarach nigdy nie uczestniczył, postanowiliśmy złożyć w prokuraturze

zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez poprzedni zarząd powiatu łęczyckiego.

Starosta łęczycki jako kierownik kontrolowanej jednostki wniósł zastrzeżenia do sprawozdania komisji rewizyjnej. Komisja zastrzeżenia odrzuciła.

Radny Z. Marczał podczas sesji zarzucił wprost wicestarście Wojciechowi Zdziarskiemu winę za źle przeprowadzone pomiary i brak reakcji na sygnalizowane błędy. W ocenie radnego, gdyby wówczas zarządzający powiatem zajęli się sprawą

## Akcja przy Zachodniej

### CO SIĘ STAŁO?

**Łęczyca** W środę rano pod blok przy ulicy Zachodniej podjechały dwa wozy strażackie. Jak zawsze, wzbudziły duże zainteresowanie mieszkańców. Łęczykanie zachodzili w głowę, co mogło się stać, bo po około 20 minutach wozy bojowe odjechały.

- Przyjechali strażacy, więc każdy myślał, że dzieje się coś złego. Sąsiedzi pytali ich co to za akcja, ale nie chcieli powiedzieć. Nie minęło nawet pół godziny i strażacy odjechali. To były jakieś ćwiczenia? - pyta



W środę o 8 rano pod blok podjechały dwa wozy strażackie

Jak informuje Grzegorz Sobiński, rzecznik KP PSP w Łęczycy, był to tzw. fałszywy alarm w dobrej wierze.

- Dostaliśmy informację od Centrum Powiadomienia Ratunkowego, że jeden z mieszkańców zgłasza brak kontaktu z sąsiadką. Była

osoba, mogła zasłabnąć w mieszkaniu - usłyszeliśmy.

W trakcie rozstawiania przez strażaków drabiny, starsza pani sama otworzyła drzwi do mieszkania. Wszystko było w porządku, strażacy mogli wrócić do jednostki.



Wystąpienie Z. Marczaka oburzyło wiele osób

jak należy, dziś nie byłoby problemu a pomiary wykonane byłyby rzetelnie, bez uszczerbków na gruntach mieszkańców gminy Góra św. Małgorzaty. Nie zabrakło mocnych

słów i wzajemnych oskarżeń.

Starosta Janusz Mielczarek stwierdził, że radny Zbigniew Marczał powinien honorowo zrezygnować z pracy w komisji rewizyjnej, bo sprawa dotyczyła go osobiście i mógł wpływać na pracę komisji rewizyjnej. Wicestarosta Wojciech Zdziarski natomiast ustosunkował się do zastrzeżeń komisji, pytał Z. Marczaka czy jest prokuratorem, czy sędzią, odniósł się także do osobistych przytyków.

- Mówił pan tutaj o jakimś układzie, jakim? Mam nadzieję, że wyjaśni pan to przed sądem. Wszystko wpisuje się klasycznie do zakresu pomówień i oszczerstw. Cała wypowiedź pana zostanie przeze mnie wykorzystana do tego co czyni pan od początku tej

kadencji cyklicznie pomawiając moją osobę. Takiego steku pomówień jeszcze nie słyszałem - komentował W. Zdziarski.

Sprawa osobistych przytyków zdenerwowała też radnego Krzysztofa Hopaluka, którego oburzyło stwierdzenie, że komisja rewizyjna pracowała pod wpływem Z. Marczaka. Uznał też, że krzywdzące byłoby wykluczanie z pracy komisji radnego Z. Marczaka, bo sprawa nie dotyczy tylko jego, ale wszystkich mieszkańców gminy Góra św. Małgorzaty, którzy zostali skrzywdzeni źle przeprowadzonymi pomiarami gruntów.

Podczas sesji, przed niezwykle gorącą dyskusją, radni głosowali nad udzieleniem absolutorium i wotum zaufania staroście łęczyckiemu. Podjęcie uchwały w sprawie wotum zaufania rada przyjęła stosunkiem głosów 9 za, 8 przeciwnych, przy pełnym składzie organu. Najważniejszą uchwałą w sprawie udzielenia absolutorium za realizację budżetu za 2020 rok została przyjęta 9 głosami za, przy 8 przeciwnych.

(zz)

Świerk z placu T. Kościuszki